



11 listopada Komisja Zatrudnienia Parlamentu Europejskiego zaakceptowała sprawozdanie ws. projektu dyrektywy o adekwatnych wynagrodzeniach minimalnych w Unii Europejskiej. Zaproponowane przez europarlamentarzystów zmiany w wyjściowym projekcie Komisji wychodzą naprzeciw postulatом europejskich i polskich związków zawodowych.

Sprawozdanie końcowe zostało przyjęte znaczną większością głosów (37 głosów za, 10 głosów przeciw, 7 wstrzymujących się). Walka o dyrektywę dalej trwa, przed nami jeszcze negocjacje trójstronne z Komisją Europejską i przedstawicielami rządów państw UE nad ostatecznym kształtem samej regulacji. Przyjęty także 11 listopada mandat negocjacyjny ma jeszcze być zatwierdzony na posiedzeniu plenarnym. Jednakże wszystko wskazuje, że delegacja Parlamentu Europejskiego będzie w tych negocjacjach prezentowała prozwiązkowe i propracownicze stanowisko. I to jest ważne.

Wypada w tym miejscu podziękować polskim europołom Jarosławowi Dudzie i Krzysztofowi Hetmanowi z Europejskiej Partii Ludowej (PPE), którzy głosowali za projektem sprawozdania. Należy mieć nadzieję, że do takiej decyzji skłoniła ich m.in. argumentacja wskazana w [liście Przewodniczącego KK NSZZ Solidarność do europołów](#)

Z punktu widzenia polskich związków zawodowych propozycja parlamentarna zawiera wiele cennych poprawek w stosunku do pierwotnej wersji zaproponowanej przez Komisję Europejską przede wszystkim w odniesieniu do konieczności wzmocnienia rokowań zbiorowych i zwiększenia liczby pracowników objętych układami zbiorowymi pracy.

Po pierwsze, w art. 3 zawierającym definicje, wyraźnie zostaje wskazane, że stroną rokowań zbiorowych są związki zawodowe (w pierwotnej propozycji Komisji Europejskiej było enigmatyczne pojęcie „organizacji pracowniczych”).

Po drugie, w art. 4 pojawiają się kluczowe zapisy w punktach c- d. Wskazują one, że należy:

(c) zakazać i podjąć środki w celu zapobiegania wszelkim działaniom, które podważają prawo pracowników do wstępowania do związków zawodowych lub utrudniają im to, lub które dyskryminują pracowników i przedstawicieli związków zawodowych, którzy uczestniczą lub chcą uczestniczyć w negocjacjach zbiorowych dotyczących ustalania płac oraz zapewnić wszystkim pracownikom odpowiedni dostęp do niezbędnych informacji o ich prawach;

d) zakazać wszelkich działań mających na celu podważenie rokowań zbiorowych lub układów zbiorowych dotyczących ustalania płac;

e) zapewnić skuteczną ochronę przed dyskryminacyjnymi aktami związanymi z układami zbiorowymi w zakresie ustalania płac;

(f) zapewnić, aby pracodawcy, biorąc pod uwagę wielkość i możliwości danego przedsiębiorstwa, zapewniali przedstawicielom związków zawodowych odpowiednie informacje i udogodnienia, w celu umożliwienia im szybkiego i skutecznego wykonywania ich funkcji w zakresie rokowań zbiorowych w sprawie ustalania płac;

g) zapewnić związkom zawodowym prawo dostępu do miejsca pracy i pracowników, w tym w przypadku pracy wykonywanej cyfrowo, do spotykania się z pracownikami i kontaktowania się z nimi indywidualnie lub zbiorowo w celu organizowania pracowników, negocjowania wynagrodzeń w ich imieniu i ich reprezentowania;

Po głosowaniu, współsprawozdawca Dennis Radtke (PPE, Niemcy) powiedział: „Dzięki dzisiejszemu głosowaniu w Komisji Zatrudnienia zrobiliśmy ważny krok i przeszliśmy od słów do działań w kwestii godności pracy w całej UE. Ta dyrektywa zmienia zasady gry w walce o silniejszą Europę Socjalną”.

„Ta regulacja prawna to zerwanie z przeszłością. Podczas poprzedniego kryzysu obniżenie płac minimalnych i likwidacja sektorowych układów zbiorowych były gorzkim lekarstwem aplikowanym w wielu państwach członkowskich. Teraz walczymy o podwyższenie ustawowych płac minimalnych i wzmocnienie rokowań zbiorowych w Europie” – dodała współsprawozdawczyni Agnes Jongerius (S&D, Holandia).

-Większość postulowanych przez nas modyfikacji wyjściowej wersji dyrektywy, została w tym sprawozdaniu uwzględniona, dlatego w pełni je popieramy -podkreśla Sławomir Adamczyk, reprezentant polskich związków w Komitecie Koordynacji Rokowań Zbiorowych EKZZ. –W ocenie NSZZ Solidarność, ta regulacja jest potrzebna właśnie w takiej formie, aby możliwe było odrodzenie w naszym kraju roli układów zbiorowych pracy i skuteczne zabezpieczenie praw związków zawodowych –podsumowuje ekspert.

O prawie do odpowiedniej płacy minimalnej mówi zasada 6 Europejskiego filaru praw socjalnych, która została uzgodniona wspólnie przez Parlament Europejski, Radę w imieniu wszystkich państw członkowskich oraz Komisję Europejską w listopadzie 2017 r. Parlament Europejski wielokrotnie prosił o podjęcie działań legislacyjnych w tym zakresie. W październiku 2020 r. Komisja przedstawiła wniosek dotyczący dyrektywy mającej na celu poprawę adekwatności płac minimalnych w UE.

W UE 21 z 27 krajów ma ustawową płacę minimalną, podczas gdy w pozostałych sześciu (Austria, Cypr, Dania, Finlandia, Włochy i Szwecja) poziomy płac są ustalane w drodze rokowań zbiorowych. Wyrażone w euro miesięczne płace minimalne różnią się znacznie w całej UE, od 332 euro w Bułgarii do 2 202 euro w Luksemburgu (dane z 2021 r. Eurostatu).

Musimy mieć świadomość, że to głosowanie w Komisji Parlamentu Europejskiego aczkolwiek ważne i kluczowe nie kończy procedury: jej kolejny etap to wspomniany wcześniej tzw. trialog czyli uzgodnienia pomiędzy Komisją Europejską a Radą i Europarlamentem. Jak już wielokrotnie wskazywaliśmy, [stanowisko polskiego rządu wobec projektu dyrektywy](#)

prezentowane w Radzie UE było w wielu aspektach sceptyczne

-To jeszcze nie jest moment do świętowania, ale niewątpliwie Europejska Konfederacja Związków Zawodowych i cały ruch związkowy w Europie odniosły pierwszy sukces -komentuje Barbara Surdykowska z Biura Ekspertckiego KK NSZZ Solidarność, uczestnicząca w pracach grupy roboczej EKZZ monitorującej na bieżąco prace nad projektem dyrektywy. -Po raz pierwszy w projekcie unijnego prawa wprost pojawia się tak silne odniesienie do roli i znaczenia związków zawodowych. Należy podziękować Esther Lynch (zastępczyni sekretarza generalnego) i całemu zespołowi w EKZZ za ciężką pracę którą wykonali, starając się przekonać europarlamentarzystów – dodaje ekspertka.

Polskie europosłanki wywodzące się z rządzącej partii PiS (Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy): Elżbieta Rafalska, Beata Szydło oraz Anna Zalewska wstrzymały się od głosu podczas głosowania w Komisji. Oznacza to prawdopodobnie, że związki zawodowe będzie w przyszłości czekać trudna batalia o dobry kształt polskich przepisów wdrażających efektywnie przyszłą dyrektywę.

bs